CENA 25 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 192 (8420) — Niedziela, dnia 22 sierpnia 1926 r. — Rok XXXIV

Konferencja M. S. Wojsk.

WARSZAWA., 21. Prezydent Rzeczypospolitej, który specjalnie interesuje się rozwojem gospodarczym państwa i sprawą przemysłu pragnie obecnie zaznajomić się z organizacją poszczególnych dziedzin przemysłu. Wczoraj o godzinie 11 rano rozpoczęła się w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja w sprawie przemysłu specjalnie zaś w sprawie organizacji wytwórczości lotniczej.

Obrady odbyły się w M. S. Wojsk. wzięli w nich udział oprócz p. Prezydenta Rzplitej, pierwszy wiceminister M. S. Wojsk. gen. Konarzewski i szereg innych generałów i wyższych oficerów, których kompetencje obejmują m. in. sprawy poruszane na konferencji.

Marszałek Piłsudski pracuje nad dalszą organizacją armji.

WARSZAWA, 21. Marszałek Józef Piłsudski urzędował wczoraj od rana, załatwiając sprawy bieżące, w szczególności zaś kierując ostatecznem zakończeniem organizacji generalnego inspektoratu armji w związku z mającą się odbyć w przyszłym tygodniu pierwszą odprawą inspektoratów armji u Marszałka Polski.

Pozostaje jeszcze dotychczas nieobsadzonych kilka stanowisk generalskich w składzie gen. inspektoratu armji. Wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie, przydzieleni do inspektoratu, zostają powołani do Warszawy do dnia 23 bm.

Na święto pułkowe 21 pułku piechoty udaje się w zastępstwie zaproszonego wczoraj przez delegację pułku Marszałka Piłsudskiego gen. Burchard-Bukacki.

Rokowania Polski z Litwą.

WILNO, 21. Kowieński organ Chadecji litewskiej Rytas pisze, że według otrzymanych informacji ze źródeł miarodajnych rząd polski zaproponował Litwie nawiązanie rokowań nietylko gospodarczych, lecz także politycznych. Pośrednikami w tej sprawie mają być wybitni obywatele Kłajpedy którzy bawili dnia 13 i 14 w tej sprawie w Kownie.

Układ Polski i Jugosławji będzie podpisany w Genewie.

BELGRAD, 21. W dniu wczorajszym zakończyły się pertraktacje w sprawie zawarcia paktu przyjaźni i traktatu o arbitrażu pomiędzy Polską a królestwem S. H. S. Ostatnie szczegóły ustalił wczoraj poseł polski Okęcki wespół z wiceministrem Markowicem. Układ, składający się z siedmiu artykułów opiera się na statucie Ligi Narodów. — Podpisanie nastąpi prawdopodobnie podczas zgromadzenia genewskiego przez Zaleskiego i Ninczicza, poczem nastąpi wymiana wizyt obu ministrów. Min. Ninczicz ma przybyć do Warszawy bezpośrednio po Zgromadzeniu Ligi, wizyta min. Zaleskiego nastąpiłaby w jesieni.

Groźna sytuacja w Tangerze.

PARYŻ, 21. Prasa wieczorna donosi, że w Tangerze zanosi się na wielkie rozruchy. „Liberte" pisze, że ruch ten skierowany jest przeciwko

zamieszkałej tam ludności francuskiej. Władze Tangeru powołały specjalny komitet kontrolny, celem utrzymania spokoju, gdyż znajdujące się tam siły policyjne okazały się niewystarczające.

Dowódcy floty francuskiej, angielskiej i hiszpańskiej, znajdują się w pobliżu Tangeru, otrzymali rozkaz pozostania nadal w pobliżu brzegów Tangeru, celem ewentualnego wysadzenia na ląd wojsk.

Działacze białoruscy w Wilnie.

WILNO, 21. Onegdaj przybył tu z Pragi czeskiej brat Stankiewicza znanego działacza białoruskiego, Jan Stankiewicz, wraz z kilkoma innymi działaczami białoruskimi, którzy od roku 1920 przebywali w Czechosłowacji.

Echa katastrofy kolejowej.

BERLIN, 21. (Radjo). „Ber. Tag.“ donosi, że w związku z katastrofą kolejową otrzymano w Berlinie wskazówki, co do osób podejrzanych o dokonanie zamachu.

HANOWER, 21. (Radjo). Roboty przy oczyszczaniu toru posunęły się tak dalece, że dziś puszczone będą pociągi po obydwóch torach. 19 osób zabitych umieszczono w trumnach, które odesłane będą dziś do stacji Lehrte, skąd wysłane zostaną do miejsca stałego zamieszkania.

Katastrofa ze spadochronem.

STOKHOLM, 21. (Radjo). Dwaj oficerowie którzy spuścili się ze spadochronem z samolotu spadli na ziemię i zostali zabici.

Strejk górników w Anglji wstrzymany.

LONDYN, 21. (Radjo). Wczoraj rada generalna kongresu pracodawców i górników ogłosiła odezwę, wzywającą do wstrzymania strejku. Równocześnie donoszą, że w środkowej Anglji wczoraj wielu górników powróciło do pracy.

Powstanie w Nicargui.

MANAGUA (Nicaragua), 21. (Radjo). Powstańcy w San-Antonio napadli na fabrykę i zabili dyrektora, pracowników i wielu robotników, również urządzono napad na lotnisko, gdzie szczęśliwie mało było ofiar. W trzecim napadzie zginęło 5 ludzi.

Mistrzostwa Europy w pływaniu.

BUDAPESZT, 21 (Radjo). W biegu 200 metrowym mistrzem Europy został niemiec Rademacher, w 1500 metrowym Arneborg szwed (21.9), w skokach niemiec Luther.

Walka z katolicyznem w Meksyku słabnie.

NEW-YORK, 21 (Radjo). Wszyscy katolicy, których w niedzielę aresztowano, jako podejrzanych o sprzysiężenie, za wyjątkiem 3 kobiet i 8 mężczyzn zostali wypuszczeni na wolność.

Zwyrodnienie w Niemczech.

KAISERLANTERN, 21 (Radjo). 18-letni ogrodnik Weingartner z Woellheim skazany został za deflorację trzy letniej dziewczynki na 10 lat ciężkich robót.

Amerykanin o nowych rządach w Polsce.

„Dziennik Poznański“ podaje wywiad z wybitnym obywatelem Stanów Zjednoczonych, p. H. L. Piotrowskim, b. syndykiem m. Chicago, który tak m. in. określił swoje wrażenia z objazdu Polski:

— Moje ogólne wrażenia?? — powtarza pan Piotrowski, na nasze zapytanie. — Muszę powiedzieć, że pierwsze wrażenie, to uczucie jakby w Polsce żadnej rewolty w maju nie było. W parę dni potem wszystko nazewnątrz się uspokoiło i sytuację zastałem korzystniejszą niż opuszczałem. Chciałbym stwierdzić, że naogół biorąc, w Polsce nie jest źle. Niema, oczywiście, doskonałości, ale gdy się weźmie pod uwagę, co było z początku, ogromny postęp na lepsze, ponad me spodziewanie. Koleje np. bardzo umiejętnie prowadzone. Służba bardzo poważna i komunikacja w państwie robi nader korzystne wrażenie, policja bardzo grzeczna i uprzejma.

Moje ogólne wrażenie, co do rządu, że umie robić to, co ma w planie. Mówiąc angielskim terminem: smooth (gładko) potrafi realizować to, co stawia sobie w programie. Premjer Bartel, człowiek o dużym intelekcie, pełen energji, powiedziałbym right man in the right place, pojmuje zadanie swego stanowiska i odpowiedzialność za losy państwa. Po nim przedewszystkiem muszę to powiedzieć o ministrze skarbu Klarnerze, który jest nieprzeciętny, niezwykle pracowity, a przytem zna te sprężyny, które tworzą dzisiejsze finanse i potrafi niemi kierować. Także minister spraw zagranicznych p. Zaleski jest człowiekiem młodym i energicznym i zdaje się być także the right man in the right place.

Nie znałem bliżej dawniejszych rządów w Polsce, ale mam wrażenie, że rząd obecny ma uczciwe zamiary i dobre intencje. A muszę podkreślić, że dla nas Polaków z Ameryki jest w zasadzie obojętne, kto rządzi w Polsce, lecz tylko jak rządzi, by wszystkie warstwy i stany czuły się dobrze, by w całej Polsce było dobrze, a praca rządu, by szła na korzyść całego narodu.

Obawiam się tylko, że przeprowadzone zmiany w konstytucji są jeszcze niewystarczające, a mojem zdaniem, Prezydent powinien mieć jeszcze większą władzę, niż ma, by mógł mieć takie uprawnienia, jak Prezydent w Ameryce, a nie żeby był tylko figurantem, lecz przeciwnie, prawdziwym prezydentem.

W mojej opinji o was, jest nad wyraz wadliwy system wyborczy do parlamentu. System taki, jak obecny, to raj dla demagogji. Zrównaliście w prawach analfabetę, np. parobka wiejskiego lub dziewkę od krów z profesorem uniwersytetu. W krajach, jak nasza Ameryka, gdzie poziom intelektualny bez porównania jest wyższy, gdzie każdy robotnik, jadąc do pracy, czyta gazetę, można sobie na to pozwolić. Ale dopóki poziom inteligencji społeczeństwa nie wzrośnie, to rzecz szkodliwa i ułatwiająca demagogję. Nonsensem też jest głosowanie na kartki z cyframi, zamiast na osoby. Wyborca musi wiedzieć komu oddaje swój głos i komu powierza swe zaufanie.

Chorobą Polski jest też ta ilość partji. U nas w Ameryce są tylko dwie: republikańska i demokratyczna, a np. socjaliści na cały kongres mają tylko dwóch: Berger z Milwauke i La Gardia z Nowego Jorku.

— A co pan prezes sądzi o naszem ustawodawstwie socjalnem i pracy?

Polska nie pracuje należycie. A najgorsze, że rząd zamiast dać impuls do pracy stwarza istne ministerjum do szerzenia bezrobocia przymusowego. Tylko intensywna praca i oszczędność stwarza dobrobyt kraju.

Miarodajne wyjaśnienia w sprawie rewizji monopolu spirytusowego.

O rewizji monopolu spirytusowego ze źródeł miarodajnych otrzymujemy następujące informacje: Dotychczasowe prace komisji ministerjalnej nie wykryły dotychczas w działalności niektórych wyższych urzędników monopolu nic takiego, coby wskazywało wyraźnie na złą wolę z ich strony i ujawniało nadużycia. Również na defraudacje komisja dotąd nie natrafiła. Na podstawie istniejących danych można mówić tylko o niezaradności a poczęści o niedbalstwie, wskutek czego Skarb narażony został na dotkliwe straty, nie sięgające nawet w przybliżeniu sum, jakie podawały niektóre pisma (rzekomo kilkadziesiąt miljonów złotych). Stosownie do ustawy, która kwalifikuje tego rodzaju przewinienia (niedbalstwo i niezaradność) jako karygodne i podciąga je pod odpowiednie artykuły kodeksu karnego, winni, skoro rewizja, a później śledztwo zostaną ukończone, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Obecnie wyższej administracji monopolu spirytusowego postawić można następujące zarzuty. — Brak bilansu na rok 1924/25, obejmującego okres od dnia 1 października 1924 r. do końca 1925 r., który powinien był być gotów w końcu marca rb., a dotychczas jeszcze nie jest sporządzony. Fachowi buchalterzy, którzy podają wykazane już przez administrację bilanse, mają również poważne zastrzeżenia co do samych metod stosowanych przy jego układaniu. Dalsze prace w tym kierunku ustalą, czy zauważone w bilansie niedokładności spowodowane były brakiem fachowych kwalifikacji, czy też karygodną chęcią wystawienia gospodarki władz monopolu w lepszem świetle.

Drugi zarzut dotyczy kwestji udzielenia w różnych terminach kredytów przedsiębiorstwom i firmom prywatnym na sumę łączną 20.000.000 zł. Śledztwo dopiero wyjaśni czy wszystkie te kredyty mają odpowiednie zabezpieczenie i czy brak zabezpieczenia w niektórych wypadkach spowodowany jest złą wolą urzędników wyższej administracji, czy też jest następstwem gwałtownych zmian konjunktur gospodarczych, jakie następowały pod wpływem zniżki naszej waluty. Rzecz tę bada specjalny urzędnik Min. Skarbu, którego zadaniem jest stwierdzić stopień winy. W każdym razie już dziś można powiedzieć, że zachodzą wypadki poważnych trudności przy ściągnięciu dość znacznych kwot, wydanych firmom w postaci zaliczek.

Do trzeciej kategorji zauważonych niedomagań zaliczyć trzeba nieumiejętny podział pracy w poszczególnych działach monopolu.

W związku z zauważonymi brakami Ministerstwo Skarbu stawia sobie na cel oparcie organizacji monopolów zarówno spirytusowego jak i tytoniowego na nowych podstawach. Nie uszczuplając w niczem dotychczasowej ich swobody handlowej i produkcyjnej, ograniczy wszakże ich funkcje wypływające z pojęcia władzy, jak udzielenie koncesji, orzecznictwo administracyjne i t. p.

KRONIKA

21 SIERPIEŃ	**SOBOTA** Joanny Franciszki Wd. W. słońca g. 4 m. 29. Z. g. 6 m. 49. ☾ W. g. 5 m. 51 pp. Z. g. 2 m. 38 pn.

— **Z Tow. Kred. Miejskiego.** Towarzystwo Kredytowe Miejskie przystąpiło do gruntownego odnowienia na zewnątrz swego gmachu. Nad głównem wejściem od kościoła O. O. Franciszkanów umieszczony został efektowny napis z liter kamiennych.

— **Odnawianie gmachu starostwa,** a raczy jego część, którą zajmują biura starostwa postępuje energicznie w dalszym ciągu. Po wykończeniu głównej sali, gdzie chwilowo umieszczone są referaty polityczny i administracyjny, podlega obecnie odnowie sień wejściowa i kladka schodowa, oraz pokoje po lewej stronie od wejścia. Żałować należy, że piękne salony, ze stiukami i machoniowemi drzwiami, które obecnie zajęte są przez władze wojskowe nie zostaną odnowione.

— **Nowa placówka oświatowa.** Dowiadujemy się, że z dniem 1 września b. r. powstaje w Kaliszu jeszcze jedna placówka oświatowa dla młodszych dzieci, a mianowicie: p. Marja z Majerów Szoltzowa znana w Kaliszu ze swej pracy pedagogicznej otwiera komplety przedszkolne dla chłopców i dziewczynek. Nauka i rozwój fizyczny będzie traktowany zupełnie indywidualnie, bowiem każdy komplet obejmować będzie nie więcej jak 10 dzieci. Nowej placówce życzymy zasłużonego powodzenia.

— **Zmiany starostów.** Starosta wieluński p. St. Kaczyński przeniesiony został na starostę do Piotrkowa, na jego zaś miejsce przetranslokowany został starosta z Będzina, p. Aleksander Trzciński.

— **Wspólny podatek mieszkaniowy.** W ciągu bieżącego miesiąca rząd ogłosi ustawę, która znosi wszystkie dotychczasowe podatki lokatorskie, miejskie i państwowe i wprowadza ogólny podatek od lokali.

Podatkowi podlegają wszelkie lokale miejskie z wyjątkiem: kościołów i świątyń, budynków fabrycznych, zajmowanych przez urzędy państwowe, miejskie oraz szkoły i instytucje naukowo-dobroczynne, lokale w domach nowowybudowanych (zwolnione od podatku na 10 lat), lokale dyplomatyczne, mieszkania próżne, lokale jedno i dwuizbowe, zajmowane przez bezrobotnydh i wreszcie mieszkania dozorców domowych.

Nowy podatek wymierzać będzie magistrat na podstawie komornego z 1914 roku w wysokości 8 proc. podstawy wymiaru.

Połowa dochodów z nowego podatku przypadać będzie na rzecz. miasta, 2 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunkowego wojska.

Podatek będzie obowiązywał już od 1 sierpnia bież. roku i płatny będzie co kwartał zgóry w miesiącach: sierpniu, listopadzie, lutym i maju.

— **Tyfus grasuje! trzeba zachować ostrożność.** W związku z panującą obecnie epidemją tyfusu brzusznego przypominamy o następujących wskazaniach przeciwtyfusowych:

Nie pij surowej wody.
Nie pij mleka nieprzegotowanego.
Nie jedz owoców nieobranych.
Myj ręce przed jedzeniem.
Zawiadamiaj o zachorowaniach.
Rodzina chorego powinna być szczepiona.
Tępcie muchy.

— **Wiadomości z Łodzi.** Sezon zimowy polepsza się z każdym dniem. Jeżeli tak pójdzie dalej, wszystkie łódzkie fabryki będą uruchomione w ciągu 6 dni w tygodniu oraz zaprowadzą kilka zmian jak za czasów inflacji.

— **Łódzka Izba Skarbowa** donosi, że Łódź w 1924 r. płaciła 60 milj. zł. bezpośrednich podatków. Wynosi to 15% wszystkich bezpośrednio całego kraju.

— **Zaprzeczenie.** „Na skutek zamieszczenia w niektórych pismach codziennych wzmianki o wydajności pracy urzędników państwowych z powołaniem się na Instytut Naukowej Organizacji Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych zwrócił się do Instytutu Naukowej Organizacji z zapytaniem czy i o ile dana wiadomość jest ścisła.

Instytut Naukowej Organizacji w piśmie swem z dn. 9/VIII 1926 r. stwierdza, iż żadnych danych co do wydajności pracy urzędników państwowych nie zamieszczał, jak również w sprawie tej nikomu informacji nie udzielał".

— **Pierwszy abonam. Koncert reprez. symfon. orkiestry 25 Dyw. Piech.** z udziałem solistów Poznańskiej Opery i Konserw. pod Kierownictwem Kap. L. Ksionka odbędzie się we wrześniu. Cykl zaś poranków muzycznych rozpocznie się w pierwszych dniach października.

W koncertach tych brać będzie udział i chór żołnierski (60 osób) zorganizowany przez 29 p. S.K.

Jednocześnie dowiadujemy się, że i w tym roku ma odbyć się w Kaliszu konkurs orkiestr pułkowych 25 Dyw. Piech.

— **Katastrofa samochodowa pod Łęczycą.** Onegdaj koło godz. 10 wiecz. na szosie pomiędzy Łęczycą a Grabowem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Zdążający w stronę Grabowa autobus pasażerski spostrzegł 3 wozy, naładowane węglem. Dwa wozy udało się ominąć szczęśliwie, gdy jednak autobus znalazł się około trzeciego, postępujący obok wozu dwaj furmani odskoczyli w bok i dostali się pod koła ciężkiego autobusu, ponosząc śmierć na miejscu. Autobus gwałtownie skręcony przez szofera, który chciał uchronić obie ofiary od śmierci, wpadł na kupę kamieni. Około 20 osób spadło z ławek, ulegając okaleczeniom i potłuczeniom. Tragicznie zmarłymy woźnicami okazali się ojciec i syn, zamieszkali w pobliskiej osadzie.

— **Chować trucizny.** Lutowska Aniela zam. w Szczypiornie, kiedyć kupiła sobie, jako środek przeciw bólowi zębów „kreozol" i wstawiła go do szafki zapomniała o nim, znajdował się on jednak tak nizko, iż półtoraroczny Józio w czasie nieobecności matki schwycił buteleczkę z trucizną i z poparzonemi ustami w strasznych boleściach znalazł się w szpitalu.

Niech ten wypadek będzie nauką dla innych matek, jak należy chować podobne trucizny, aby zaoszczędzić swym dzieciom cierpień.

— **Z rozpaczy napiła się esensji.** Siciarek Andrzej zam. przy ul. Skarszewskiej 7, nie posiadając w kraju pracy, a co zatem i dania chleba dla rodziny, postanowił trzy lata temu w pogoni za zarobkiem wyjechać do Francji i od tego czasu przepadł. Pozostała żona nie mając wiadomości żadnych od swego męża pozostawiona z pięciorgiem dzieci borykała się z losem starając się jak tylko mogła, aby dzieci nie zaznały głodu.

Opowiadania wracających z Francji o prowadzeniu się tam na obczyźnie naszych robotników, przebrały miarkę cierpliwości i zrozpaczona opuszczona napiła się w dniu wczorajszym esensji octowej chcąc raz skończyć z walką życiową.

— **Deufraudant z Żydowa.** W urzędzie gm. Zydòw pracował jako kancelista Bolesław Sołowczew, który wynalazł sobie oryginalny sposób do zwiększenia swych dochodów, oto fałszował recepisy pocztowe i tym sposobem przywłaszczał sobie sumy, które przychodziły przeważnie z zagranicy do róznych włościan i robotników do gm. Zydów. Jak dotychczas widać z dochodzenia śledy czego Sołowczew zdefraudował pokaźne sumokradając rodziny osób często biednych, pracujących po za krajem i przysyłających pieniadze na utrzymanie swych rodzin. S. miał całą szajkę wspólników, którzy mu dopomagali do jego niecnego procederu są to: Pacholczyk Michał lat 25 (Skarszewska 5), Kubik Antoni lat 24 (Widok 1), Worzczyński Stanisław lat 23 (Staszyca 18), Pacholczyk Stanisław lat 29 (Skarszewska 1), Grzeliński Wincenty lat 26 (Majkowska 8), Krysiak Józef lat 31 (Asnyka 63). Prawdopodobnem jest, że liczba aresztowanych się jeszcze powiększy.

— **Wypadek przy układaniu sterty.** W dniu 18 b. m. we wsi Brudzew przy budowie sterty miał miejsce nieszczęśliwy wypadek który się zakończył śmiercią. Oto Ewiak Józef, wyrobnik wiejski, podczas układania sterty spadł z niej przyczem odniósł poważne wewnętrzne obrażenia od których następnego dnia zmarł.

— **Kradzież gęsi.** W nocy dnia z 19 na 20 b. m. niejakiemu Macke Józefowi zamieszkałemu we wsi Nakwasin Stary, dotąd niewykryci sprawcy, skradli aż 25 sztuk gęsi.

— **Kradzież pszenicy.** P. Hiller właściciel młyna, Majkowska 19 zameldował w komisarjacie o kradzieży 60 kilg. pszenicy przez Czarneckiego Kazimierza ul. Nowa 21.

— **Skradziona gęś.** Zalewicz Ewa, zam. w Kol. Tyniec, zameldowała w policji o kradzieży gęsi wartości 7 zł. Skradziona gęś została odebrana od jednej z przekupek.

— **Aresztowanie zbieraczów i wybieraczów.** Aresztowano Bogla Marcina zam. w Łodzi i Kubiaka Jana zam. w Warszawie, którzy zbierali ofiary na budowę kościoła, pomnika w Kowlu i kościoła w Wołominie na Wołyniu. Wyżej wymienieni wybierali z puszek pieniądze przez uchylanie wieka puszki i zabawiali się wesoło w w towarzystwie jeszcze weselszych kobiet racząc się obficie wódką. Te zabawy nie spodobały się tut. E. U. S. która zajęła się gorliwie „zbieraczami" i ujawniwszy ich podbieranie przesłała złoczyńców do dyspozycji Pana Sędziego Sledczego na rejon Kaliski.

— **Ujęcie złoczyńców.** W tych dniach kaliskiej policji udało się ująć sprawców którzy dokonali swojego czasu kradzieży na szkodę Wojtyły Wincentego z Szadku o czem już pisaliśmy w gazecie, są to: Kopiński Mieczysław ul. Dobrzecka 33, Krawiec Bronisław Dobrzecka 23 i Wypych Franciszek, Szosa Szczypiornska 44. Godną siebie kompanję przesłano do dyspozycji Sądu Pok. II Okr. w Kaliszu.

— **Kradzież pieniędzy.** P. Kutner Nepomocyna, zam. Młynarska 15, zameldowała w komisarjacie o kradzieży 20 złotych z mieszkania. Dochodzenie prowadzi policja.

— **Znów blaszkarze.** Stryjak Jan zam w Raczycach pow. Odolanowskiego, zameldował w komisarjacie o kradzieży 100 zł. z ręki w czasie gry w blaszki na Nowym-Rynku. Sprawca kradzieży Twardowski Kazimierz zam. ul. Lipowa 1, został przez policję ujęty.

Z KRAJU.

— **Spadek cen węgla w Warszawie.** Aresztowania pośredników na czarnej giełdzie węglowej spowodowały spadek cen węgla od 3 zł. na tonnie. Komisarjat Rządu zapowiada kontynuowanie energicznej walki z paskarstwem węglowem.

— **Napad bandycki na kurjer paryski.** Donoszą z Berlina, że na pociąg, który we wtorek wyruszył z Warszawy o 9 wiecz. w kierunku do Berlina na godzinę przed przybyciem do Berlina został dokonany napad bandycki. Uzbrojony bandyta dostał się do przedziału kobiecego gdzie okradł podróżnych poczem wyskoczył z pociągu. W tej samej chwili nadążył z przeciwległego kierunku drugi pociąg pod który dostał się uciekający bandyta i znalazł śmierć na miejscu.

— **Warszawska Spółka Gospodarcza Przemysłu Cukrowniczego.** Została zawiązana spółka pod firmą: „Warszawska Spółka Gospodarcza Przemysłu Cukrowniczego — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w skład której weszły następujące cukrownie:

1) T-wo Cukrowni i Rafinerji „Gosławice" sp. akc.
2) T-wo Akc. Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa".
3) Cukrownia i Rafinerja „Guzów".
4) T-wo Akcyjne dla Przemysłu Cukrowniczego „Chorodów".
5) T-wo Akc. Fabryki Cukru i Rafinerji „Józefów".
6) T-wo Akc. Fabryki Cukru i Rafinerji „Wieluń".
7) Cukrownia „Młynów" Sp. Akc.
8) T-wo Akc. Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki".
9) Cukrownia „Mała Wieś", Sp. Akc.
10) Zakłady Przemysłowe Rolne „Strzelce", Stanisław Cichocki.
11) Spółka Akcyjna Fabryki Cukru „Chołmica".

Spòłka ma na celu wspólne załatwianie spraw gospodarczych, wchodzących w zakres Przemysłu Cukrowniczego. Pierwszą czynnością spółki jest staranie się o zmianę ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. o podziale cukru i w tej sprawie został złożony czynnikom miarodajnym memorjał.

— **Ofiara szulerni sopockiej.** W ub. tygodniu zgrał się w ruletkę w szulerni sopockiej pewien urzędnik z poza Gdańska, który przegrał wszystkie posiadane pieniądze, przeznaczone na spędzenie urlopu w Gdyni. Zgrany do ostatniego grosza, zwrócił się on do kilku znajomych w Gdańsku, którzy złożyli się po kilka guldenów, wykupili mu bilet i odprawili z powrotem do domu. W pierwszej chwili po stracie wszystkich pieniędzy urzędnik ów chciał popełmić samobójstwo, lecz zapanował nad nim jeden z jego przyjaciół, zamieszkały w Gdańsku. Tak to niefortunny ów osobnik zamiast jechać prosto do Gdyni, zatrzymał się w Sopocie i tam w przeciągu niespełna godziny, w oczach swego przyjaciela (ten przegrał niewiele) pozbył się zapracowanego grosza.

— **Szkoła Instruktorów Przemysłu Ludowego w Warszawie.** Działy: Koszykarstwa kurs 2-letni, Tkactwa kurs 2-letni, Kilimkarstwa kurs 1 roczny. Początek roku szkolnego 1-go września 1926 roku.

Przyjmuje się kandydatów obojga płci w wieku od lat 16 Kandydaci winni złożyć świadectwo z ukończenia najmniej 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej i podanie, w którem winny być dokładnie wymienione: wiek, wykształcenie, stan rodzinny, zajęcie rodziców i dokładny adres zamieszkiwania, oraz cel dla którego pragnie wyuczyć się danego rzemiosła.

Opłata za naukę miesięcznie wynosi zł. 30 i wpisowe zł. 10.

Przy kursach są dwie gospody: dla chłopców i dziewcząt za opłatą 5 złotych miesięcznie. Pościel i sienniki należy mieć swoje. T-wo ułatwia możność stołowania się w tanich kuchniach studenckich.

Bliższych informacji udziela sekretarjat T-wa Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie (Tamka 1), w godz. od 9-ej do 3-ej pp. Tamże należy składać podania ze świadectwami.

Szkoła Insruktorów Przemysłu Ludowego ma na celu przygotowanie sił do samodzielnego prowadzenia warsztatów na wsi lub też do pracy instruktorskiej.

ZE ŚWIATA.

— **Prezydent Coolidge zwolennikiem oszczędności.** Roczny budżet państwowy przedłożony do aprobaty Prezydenta Stanów Zjednoczonych dosiągnął sumy 4-ch miljardów, 369 milj.dolarów. Coolidge skreślił tę cyfrę, wstawiając na jej miejsce 3 miljardy 270 miljon. Na objekcje czynione przez referenta, odrzekł w zwykłym sobie lakonicznym stylu; że budżet uważa za wygórowany i żadnych protestów nie uwzględni. Ministerstwa musiały nolens volens do decyzji tej się zastosować, wprowadzając odpowiednie redukcje personalne.

— **Podwyżka taryfy kolejowej we Francji.** Uchwalona przez Radę Ministrów zwyżka taryfy kolejowej weszła z dniem 16 b. m. w życie. Wynosi ona 30% przy biletach pasażerskich oraz 24, względnie 28% przy przewozie towarów.

— **Człowiek, który jest swoim własnym synem.** W salonach chicagowskich opowiadają sobie zabawną historyjkę, której bohaterem jest 62-letni B. Stearns, bardzo bogaty bankier. Stearns w 1917 r. w czasie wielkiej wojny stracił syna, który padł na polu walki. Pozostał więc zupełnie osamotniony, tembardziej, że wskytek jakiegoś procesu zerwał zupełnie stosunki z dalszą rodziną. Szukając w życiu jakiejś pociechy, postanowił ożenić się. Wybór jego padł na własną synową, ładną, trzydziestoletnią Włoszkę. Ponieważ małżeństwu teścia z synową nie sprzeciwiają się żadne przepisy prawne, poprowadził wkrótce swą wybraną do ołtarza. Jakie stąd wynikły kombinacje? Bankier stał się przez małżeństwo z synową swoim własnym synem. Jego żona zaś jest własną teściową. Zmarła żona bankiera stała się jego matką. Zamieszanie doszłoby do szczytu, gdyby nowo poślubiona para została obdarzona potomstwem.

Z PIŚMIENNICTWA.

— **„Bluszcz".** „Ukazał się 33 Nr. „Bluszczu", który przynosi na naczelnem miejscu pośmiertne wspomnienie poświęcone wielkiemu poecie, Janowi Kasprowiczowi. Dalej czytamy artykuł Dr. M. Czapskiej „Echa Kongresu Paryskiego", J. Hirschauerowej p t. „Działalność Katolickiej Opieki Dworcowej", ciekawy artykuł p. t Zamiast Radja". W bogatym dziale literackim wysuwa się na plan pierwszy piękny wiersz Mickiewiczowej „Tristan i Izolda" oraz legenda Carmen Sylwa p. t. „Matka Stefana Wielkiego".

W dziale praktycznym zasługuje na uwagę artykuł Dr. F. Łuniewskiej p. t. „Jak ustrzedz się gruźlicy".

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 8. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.